

# Największe pożary w historii regionu

Data publikacji: 4.05.2019 19:00

4 maja to święto wszystkich strażaków. Nad tym, w jaki sposób niejednokrotnie ryzykowali zdrowie i życie w regionie, postanowił pochylić się Czesław Stuchlik – miłośnik historii z Pogwizdowa, który od lata bada dzieje regionu. Poniżej prezentujemy zbiory Pana Czesława, który opisał największe katastrofy pożarowe na Śląsku Cieszyńskim.



fot. arc.ox.pl

***- Jak wielkie straty powodowały pożary niech świadczą zapisy w kronikach, chociażby małego miasta, jakim był (i jest) Cieszyn, o którym pierwszy zapis historyczny został napisany w 1155 roku, chociaż legenda o założeniu miasta pochodzi z 810 roku. Już w 1447 roku po pożarze miasta książę Wacław II przeniósł się na zamek we Frysztaście. Kolejne zapisy o pożarach Cieszyna pochodzą z roku 1552 roku, kiedy to spaliło się całe miasto z wyjątkiem ul. Srebrnej; w 1603 roku pożar zniszczył część miasta i zamek; w 1714 roku kolejny pożar Cieszyna – wylicza Czesław Stuchlik.***

W XVIII wieku miały miejsce jeszcze 4 pożary miasta i dwie inne katastrofy, podczas których działania strażaków były niezwykle ważne. Pożary miały miejsce kolejno w 1720 roku (spaliło się  $\frac{3}{4}$  miasta wraz z kościołem), 1740 roku, 1779 roku i w 1789 roku (pożar wybuchł 27 lutego nad ranem i strawił prawie całe miasto — spaliły się 3 kościoły, 2 klasztory, gimnazjum, szkoła, ratusz, szpital wojskowy i koszary, ważne budowle i 276 budynków mieszkalnych). Inne katastrofy to trzęsienia ziemi, które nastąpiły w 1785 i 1786 roku. Również wtedy w regionie odnotowano spore straty.

***- W 1832 roku z powodu nieostrożności komediantów, którzy tu występowali i spowodowali pożar, spaliła się część miasta; 14.04.1882 roku zapalił się dach szpitala na Frysztaście, ochroniono kościół i przyległe domy — uczestniczyło 54 strażaków; 1889 roku wybuchł wielki pożar, który trwał dwa dni, spaliło się 5 domów, a 50 zostało poważnie uszkodzonych — w gaszeniu uczestniczyły jednostki z Jabłonkowa, Frysztatu, Frydku, Świbicy, Skoczowa, Bielska, Błogocic, Mostów, jednostka Fabryki Kohna, i Kolei Koszycko-Bogumińskiej. W 1894 roku dwukrotnie w odstępie 10 dni w czerwcu (6 i 16.06) wystąpiła powódź; 20.10.1899 roku Cieszyńska straż brała udział w gaszeniu pożaru sikawką parową w Golezowie, gdzie spaliło się 59 domów – kontynuuje Stuchlik.***

Jak wskazuje lokalny historyk, w 1900 roku w samym Cieszynie wybuchło 15 pożarów, w wyniku których jedna osoba zmarła w płomieniach. Aktualnie w regionie najczęściej odnotowywane są pożary przewodów kominowych, czy też w okresie wiosennym, traw. Na szczęście ogromne pożogi, w wyniku których zniszczeniu ulegają całe miasta, odeszły w zapomnienie i oby tak pozostało.

JŚ/ dzięki uprzejmości p. Czesława Stuchlika